

6 Kolejka spotkań Klasa A Skoczów - Podsumowanie

Data publikacji: 13.09.2011 20:50

Za nami szósta kolejka spotkań Skoczowskiej Klasy A. Faworyci nie zawiedli i sukcesywnie gromadzą punkty. Na dole ligowej tabeli zaskakuje formą strzelecką zespół z Nierodzimia który to rozbił rywali aż 8:1. Trwa passa porażek Zamarsk oraz Zabłocia. Osiem bramek zobaczyli kibice w Pielgrzymowicach gdzie przyjechała Kuźnia.

Szósta kolejka rozpoczęła się od spotkania lidera z Pielgrzymowic z Ustrońską Kuźnią która zajmuje miejsce czwarte. Goście rozpoczęli od prowadzenia 3:0 i wydawało się że jest już po meczu jednak ambitnie walczący gospodarze doprowadzili do remisu 3:3 a gdy Kuźnia zdołała w 82 minucie wyjść na prowadzenie nic nie zapowiadało tego iż zespół Strażaka ugra choćby punkt. W ostatniej z rzutu karnego wyrównuje Marcin Wielgosiński stając się bohaterem swojej drużyny. Remis jednak dla gospodarzy oznacza spadek z pierwszej na trzecią pozycję w tabeli a w przyszłym tygodniu do Pielgrzymowic przyjeżdża zespół Piasta Cieszyn który jako jedyny pokonał Kuźnię w tym sezonie. Zespół z Ustronia czeka znów wyjazd, Ustroniacy ponownie zagrają z ... liderem którym po tej kolejce została Spójnia Zebrzydowice.

W drugim sobotnim spotkaniu spotkały się drużyny które nie mogą początku tego sezonu zaliczyć do udanych, o ile Błyskawica Kończyce Wielkie ma na swoim koncie po sobotnim bezbramkowym remisie sześć punktów to już stan posiadania przedostatniego Zrywu Bąków nie jest za szczególny. W przyszłym tygodniu Zryw jedzie do ostatniego Orła i może to być jedna z jedynych w tym sezonie szans na zdobycie kompletu punktów.

Niedzielną część kolejki rozpoczęła się w Brennej gdzie miejscowy Beskid podejmował Spójnię Zebrzydowice. Po pierwszej bezbramkowej połowie oraz bramce Sławomira Jaworskiego w 48 minucie wydawało się że podobnie jak Strażak tak Spójnia pierwszy raz w tym sezonie straci punkty. Jednak walcząca drużyna gości posiada w składzie Grzegorza Kopca dzięki któremu komplet punktów ku rozpaczy miejscowych widzów pojechał do Zebrzydowic. Przy bramce wyrównującej dużą rolę odegrał bramkarz gospodarzy który do końca sam nie wiedział co miał zrobić przy uderzeniu rywala. Beski nie wykorzystując szansy na urwanie punktów faworytom znajduje się na 9 miejscu w tabeli, goście rozsiedli się na fotelu lidera i już szlifują formę na pojedynkach z Ustrońską Kuźnią.

Drugim przedpołudniowym meczem było spotkanie KS Nierodzim z Orłem Zabłocie. Spotkanie to miało rozstrzygnąć która drużyna zdobędzie po raz pierwszy komplet punktów w tym sezonie. Gospodarze od początku ruszyli na gości czego efektem były dwie bramki zdobyte w pierwszych 10 minutach. Ogólna ilość zdobytych bramek przez Nierodzimian to osiem dzięki czemu zespół z Nierodzimia wspiął się na 11 miejsce w tabeli i z 5 punktami może powoli patrzeć na wyższe aniżeli dotychczas zajmowane lokaty. Orzeł zadomowił się na dnie i nic nie wskazuje na to by miał z niego szybko uciec.

Kolejnym spotkaniem rozegranym w ten weekend był pojedynek Victorii Hażlach z LKS Pogórze. Gospodarze prowadzili po pierwszej połowie 3:1 i co więcej grali w przewadze jednego gracza. Jednak jak już tradycja nakazuje goście grając w osłabieniu odrobili straty i wywieźli jakże ważny punkt z boiska Hażlach. Goście po raz kolejny zdołali wyrwać punkty rywalom z którymi po pierwszej części spotkania dość wyraźnie przegrywali. Co ciekawe zespół z Pogórze zanotował już czwarty remis w tym sezonie co plasuje tą drużyną na wysokim jak na ten stan konta punktowego miejscu szóstym.

W przeniesionym z Cieszyna do Zamarsk spotkaniu wszystko rozstrzygnęło się już w pierwszej połowie, najpierw gospodarze zaskoczyli zespół przyjezdny i już po 10 minutach prowadzili 2:0 co mocno pokrzyżowało plany ekipie Piasta. Jednak w kolejnych minutach to goście zdobywali kolejne bramki i po pierwszych 45 minutach schodzili do szatni prowadząc 3:2 co jak się później okazało było wynikiem końcowym. Wygrywając w Zamarskach Cieszyniacy wskoczyli na piąte miejsce i powoli doganiają prowadzącą czwórkę drużyn. Zespół Lutni po piątej z kolei porażce jest w tabeli trzeci od końca a w przyszłym tygodniu czeka ich spotkanie z odradzającym się Nierodzimiem.

Ostatnim spotkaniem był pojedynek w Pruchnej gdzie miejscowy LKS podejmował bardzo dobrze grającą w tym sezonie Spójnię Górki Wielkie. Goście zaatakowali i krok po kroku doprowadzili w 78 minucie do wyniku 3:2 po czym

stanęli, co skrzętnie wykorzystwała Pruchna zdobywając dwie bramki, jednak zryw gospodarzy był co się okazało zbyt późny i na wyrównanie zabrakło czasu. Osłabiona brakiem podstawowego bramkarza Spójnia pokazała że i bez niego jest drużyną która potrafi wygrywać i to na wyjeździe. Zwycięstwo dało Spójni awans na drugie miejsce w tabeli i do spotkania z Hażlachem w przyszłym tygodniu gracze z Górek przystąpią z myślą o awansie na miejsce pierwsze w tabeli. Gospodarze mając już 11 punktów straty do lidera muszą zacząć seryjnie wygrywać aby myśleć o czołowych lokatach w lidze które zaczynają coraz szybciej uciekać.

Serwis beskidzkapilka.pl jest partnerem Portalu Śląska Cieszyńskiego OX.PL